

HISTORIA WYCHOWANIA — HISTORY OF EDUCATION

Katarzyna Plutecka

UNIwersytet PEDAGOGICZNY IM. KEN W KRAKOWIE

Z HISTORII EDUKACJI OSÓB GŁUCHYCH MIESZKAJĄCYCH NA TERENACH NALEŻĄCYCH DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH

THE HISTORY OF EDUCATION OF THE DEAF PEOPLE LIVING IN AREAS BELONGING TO THE UNITED STATES

Abstract

The article concerns the history of education of deaf people living in areas belonging to the United States. In the 17th century the silent civilization existed on one of the two islands of Martha's Vineyard. Among the residents were hearing people and deaf people, their main form of communication was nonverbal communication. In another colony in Virginia belonging to the United States, education had the individual form and concerned some deaf children, exclusively from wealthy families, for example: John Edge. Only the activity of hearing fathers (Francis Green or Mason Cogswell) resulted in to the promotion of education among all deaf children.

Key words: deaf people, education, silent civilization, educational partnership

Słowa kluczowe: osoby głuche, edukacja, bezgłówna cywilizacja, partnerstwo edukacyjne

„Nasze współczesne poglądy na temat osób głuchych,
nasz sposób myślenia o nich są produktem historii”

Harlan Lane

WPROWADZENIE

Analiza źródeł i dokumentacji historycznych pozwala na odkrycie coraz bardziej odległych kart z przeszłości edukacji osób głuchych i głuchoniemych¹ mieszkających na terenach należących do Stanów Zjednoczonych. W okresie indywidualnego nauczania i wy-

¹ W opracowaniach źródłowych do czasów nowożytnych można dostrzec nieprecyzyjność sformułowań stosowanych w odniesieniu do osób głuchych. Terminy: głuchy i głuchoniemy były traktowane synonimicznie. Z niektórych opisów można wywnioskować, że przez osobę głuchoniemą rozumiano niesłyszącą i niemówiącą albo całkowicie głuchą od urodzenia. Fakt, że osoby głuche były traktowane jako niemowły powodowało, że

chowania głuchych akcentuje się brak powszechnej oświaty i przede wszystkim wkład rozwijającej się wiedzy metodycznej nauczycieli. Poszukiwanie informacji na temat konkretnych prób uczenia osób głuchych powoduje problemy natury heurystycznej, które wynikają z faktu, że materiały historyczne (szczególnie do czasów nowożytnych) były związane ze środowiskiem klas uprzywilejowanych, elit intelektualnych. Osoby głuche pochodzące z niższych klas społecznych, z powodu przynależności klasowej były wykluczone, żyły w izolacji społecznej i nie wyróżniały się dystynkcją społeczną. Niektóre z nich nie mogły zostawić po sobie świadectwa z życia, ponieważ były analfabetami. Z kolei szlachetnie urodzone dzieci głuche mogły liczyć na pomoc dydaktyczną, ale ich umiejętności były oceniane z punktu widzenia nauczyciela. W związku z tym uwaga autorów zachowanych tekstów była skupiona na osiągnięciach pedagogicznych nauczyciela, na jego osobie poświęcającej się w imię względów humanitarnych. W rzeczywistości dominującym motywem podejmowanych przez słyszących nauczycieli dzieci głuchych działań dydaktycznych były cele osobiste. Dopiero rozwój kształcenia zinstytucjonalizowanego głuchych dał możliwość dostępu do edukacji wszystkim dzieciom bez względu na status socjoekonomiczny, a także pozwolił na poznanie tajników dydaktyki specjalnej dostosowanej do ich potrzeb edukacyjnych.

Należy jednak zauważyć, że od drugiej połowy XX wieku wraz ze zwiększeniem się oddziaływania ekonomicznego i politycznego Stanów Zjednoczonych widoczna jest również ekspansja wpływów tego państwa w kształceniu osób głuchych. Działalność grup mniejszościowych, szczególnie Amerykanów pochodzenia afrykańskiego czy hiszpańskiego, wywarła wyraźny wpływ na społeczność osób głuchych. Głusi działacze rozpoczęli walkę, w której szczególnie akcent położyli na uznanie ich za społeczność osób świadomych swojej tożsamości społeczno-kulturowej.

BEZGŁOŚNA CYWILIZACJA

Mianem bezgłośnej cywilizacji określono społeczność zamieszkującą w XVII wieku jedną z dwóch wysp wchodzących w skład Martha's Vineyard, niedaleko wybrzeża w stanie Massachusetts². Wśród mieszkańców były osoby słyszące i głuche, których do-

o ich niepełnosprawności stanowiła nie głuchota (bo była niewidoczna), ale brak umiejętności porozumiewania się w języku danej społeczności, por. T. Adamiec (2003).

² Powstanie kolonii w Massachusetts związane jest z przyznaniem terenów w okolicach dzisiejszego Gloucester Kompanii z Dorchester — 119 purytańskim kupcom, ziemianom i klerikom pochodzących z zachodnich hrabstw Anglii. Planowali oni założenie osady rybackiej oraz pracę misyjną z Indianami. W XVII wieku mieszkańcami kolonii w Zatoce w Massachusetts byli głównie purytanie, którzy budowali domy położone blisko siebie i utworzyli korporacyjne społeczeństwo rolnicze, w którym otrzymanie przydziału ziemi było uzależnione od członkostwa w nim. Jednocześnie, społeczności te posiadały ziemie, tzw. *commons*, które służyły całej osadzie, głównie jako pastwiska. Początkowo powstające osady purytańskie były dość hermetyczne i z wyraźną niechęcią przyjmowały nowych członków. Należy podkreślić, że ich mieszkańcy odznaczali się wysokim poziomem umiejętności czytania i pisania. Czytanie było im niezbędne, aby zrozumieć język Biblii — Słowo Boże, czasami pierwszy i jedyny tekst. W 1635 roku purytanie wybudowali pierwszą szkołę w Ameryce, w 1636 roku powstał Uniwersytet Harvarda. W 1642 roku właśnie w Massachusetts uchwalono pierwszy obowiązek szkolny. W roku 1647 prawo nakazywało mieszkańcom miejscowości liczących więcej niż 50 rodzin zakładać szkołę podstawową, osobami odpowiedzialnymi za wykształcenie dzieci byli rodzice, a właściciele odpowiadali za służących.

minującą formą komunikacji była komunikacja pozawerbalna i dlatego porozumiewali się ze sobą poprzez gesty, mimikę i inne kody pozasłowne. Dziedziczna głuchota występująca w rodach pierwszych osadników w opisywanej społeczności nazywanej Chilmark oraz izolacja od ładu przyczyniły się w szybkim czasie do znacznego wzrostu odsetka osób głuchych wśród mieszkańców. Co najdziwniejsze, cała społeczność wysp Martha's Vineyard zaadaptowała się do tej sytuacji. Nowi przybysze musieli także uczyć się tego języka gestów, który stopniowo ujednolicono i który stał się ich naturalnym sposobem porozumiewania³. Społeczność wysp Martha's Vineyard stanowili głównie rolnicy i rybacy, utrzymujący swoje rodziny z prac w gospodarstwach rolnych i połowów ryb. Ich ojczyzną była kraina Weald of Kent. Określono ich przymiotnikiem „weald”, co dosłownie oznacza zalesiony, dziki, niekulturowany, a dodatkowo tłumaczy nie tylko ich rolniczy sposób życia, ale i kierowanie się w życiu purytańskim aktywizmem.

Jednym z ówczesnych uczonych, który zainteresował się bezgłośną cywilizacją był Alexander Graham Bell (1847–1922), znany głównie jako wynalazca telefonu. Bell był także fizjologiem i terapeutą, zajmował się leczeniem wad wymowy i słuchu. Podjął również konkretne starania związane z konstruowaniem urządzeń wspomagających słyszenie. Ze względu na zainteresowania zawodowe, ale i osobiste⁴ postanowił poznać więcej faktów naukowych na temat mieszkańców niewielkiej wyspy na Oceanie Atlantyckim, na której żyło zadziwiająco dużo osób głuchych. W 1881 roku udał się w podróż, by zweryfikować te opowieści i stwierdził wysokie wskaźniki głuchoty⁵ wśród mieszkańców Martha's Vineyard. Alexander Graham Bell potwierdził, że schorzenie miało charakter dziedziczny i gnębiło społeczność wyspy od tak dawna, że wypracowali nawet własny, inny niż używany w Stanach, język migowy. Posługiwały się nim nie tylko osoby głuche, ale również ludzie słyszący, gdyż był użyteczny w porozumiewaniu się na odległość — podczas prac połowych, połowu ryb czy wykonywania codziennych obowiązków domowych. Obawiając się dalszego rozprzestrzenienia głuchoty na inne kraje dostrzegł potrzebę nałożenia zakazu zawierania małżeństw na osoby głuche⁶.

³ Język migowy stworzony na wyspach Martha's Vineyard dał wraz z Francuskim Językiem Migowym początek ASL — Amerykańskiemu Językowi Migowemu.

⁴ Alexander Graham Bell był synem i wnukiem nauczycieli dykcji i wymowy. Z matką, która była głucha porozumiewał się poprzez alfabet palcowy. Jedną z uczennic Alexandra Grahama Bella była jego żona — Mabel Gardiner Hubbard, którą poprosił o rękę na migi. Twierdził, że język migowy izoluje głuchych od społeczeństwa osób słyszących, a także przeszkadza w przyswajaniu angielskiego języka mówionego. W szkołach dla głuchych demonstrował metodę artykulacji opracowaną przez jego ojca, tzw. wizualizację mowy. W 1883 roku założył szkołę dla głuchych w Waszyngtonie i do końca życia zajmował się edukacją głuchych.

⁵ Głuchota występowała tam 20 razy częściej niż w pozostałych regionach Stanów Zjednoczonych.

⁶ Powyższa teza doprowadziła to tego, że Alexander Graham Bell został uznany za jednego z pierwszych zwolenników teorii eugenicznych. W tym samym czasie wpływowi biolog amerykański, Charles Davenport (1866–1944), prowadził badania genealogiczne, które doprowadziły do wniosków, że osoby „społecznie nieprzydatne” wywodzą się z rodzin biednych i niewykształconych. Stanowiło to bodziec do działania amerykańskich eugeników, którzy głosili, że powstanie silnego państwa nie jest możliwe bez eliminacji ludzi słabych. Jednocześnie krytykowali oni wszelkie akcje charytatywne i dobroczynność jako czynności prowadzące do osłabienia kraju przez wspieranie jednostek nie radzących sobie samodzielnie, a więc „nieprzydatnych”.

Teorie eugeniczne rozwijały się na ogromną skalę w Stanach Zjednoczonych, gdzie w prawie rodzinnym licznych stanów znalazły się wpisy zabraniające zawierania małżeństw między innymi przez epileptyków czy niedorozwiniętych umysłowo.

Naukowcy postanowili prześledzić genezę istniejącego problemu, czyli głuchoty dziedzicznej. Dla rozwikłania tajemnicy wyspy głuchych trzeba się było cofnąć o kilka lat, do czasów, gdy na Martha's Vineyard przybyła garstka pierwszych osadników z angielskiego hrabstwa Kent. Był wśród nich głuchoniemy cieśla Jonathan Lambert (1657–1738), który przyplął do Ameryki w 1694 roku (C. Carroll 1997, s. 2). Wychowywał się w Barnstable, jednej z pięciu osad w kolonii w Zatoce Massachusetts. Jego rodzice mieli tam gospodę. Osiedlił się niedaleko miasta Tisbury kupując od indiańskiego właściciela 60 akrów ziemi za siedem funtów. Miał liczną rodzinę: siedmioro dzieci (cztery córki i trzech synów), dwoje z nich — córka Beulah i syn Ebenezar byli głusi. Jego dzieci odziedziczyły gen recesywny. Testament Lamberta dowodzi, że był osobą piśmienną. Zresztą w spadku po sobie pozostawił nie tylko ziemię, gospodarstwo wiejskie, ale też ksiązki (wycenione na wartość jednego funta).

W nielicznej, stroniącej od obcych purytańskiej wspólnotce po kilku pokoleniach musiało dojść do związków między dalekimi potomkami Jonathana Lamberta i w wyniku krzyżowania wadliwych genów zaczęły się rodzić dzieci z uszkodzeniem słuchu. Im było ich więcej, tym problem głuchoty szybciej narastał. Z ustaleń N.E. Groce (1985, s. 3) wynika, że w połowie XIX wieku w niektórych osadach niesłyszący stanowili 25% mieszkańców (dla porównania w całej populacji USA — 0,04%). Dokładnie była to 1 na 155 osób dla Martha's Vineyard, 1 na 25 dla wyspy Chilmark i aż 1 na 4 w miasteczku Squibnocket. Dla porównania, w tym czasie w całych Stanach przypadała średnio 1 głucha osoba na 6000 mieszkańców.

Na początku XX wieku władze zdecydowały o objęciu dzieci z Martha's Vineyard programem, w ramach którego kierowano je do szkół na lądzie. Część z nich wróciła po latach już z własnymi rodzinami. Jednocześnie wysepka stała się kurortem wypoczynkowym i przyciągała nowych osadników. Tak więc, gdy wyspa otworzyła się na świat, wbrew obawom Aleksandra Grahama Bella nie wybuchła epidemia, lecz na skutek większego zróżnicowania genetycznego rodziców głuchota zanikła. Głusi mieszkańcy wyspy nie byli tam nigdy postrzegani jako niepełnosprawni czy jacyś inni (gorsi). Ponieważ wszyscy obowiązkowo kształcili się w szkole dla głuchych w Hartford⁷, byli uważani za najbardziej wykształconych członków społeczności, składającej się w przeważającej części z rybaków i rolników. W latach pięćdziesiątych XX wieku w efekcie żywio-nych migracji głuchota zaczęła zanikać, a w roku 1952 zmarła Katie West, uznana za jej ostatnią ofiarę. Mimo iż współcześnie na wyspie nie zamieszkują osoby głuche, to starsi mieszkańcy ciągle jeszcze posługują się językiem migowym. Najczęściej komunikują się w ten sposób podczas rodzinnych czy sąsiedzkich spotkań, gdy chcą poplotkować sobie podczas mszy, opowiedzieć w towarzystwie pikantny dowcip. Nadal mają w pamięci czasy „bezglęśnej cywilizacji”. Zapytani o swoich nieżyjących już krewnych czy znajomych potrafią długo, interesująco i szczegółowo opowiadać — jakie mieli zalety

⁷ W kwietniu 1817 roku w Hartford w stanie Connecticut (USA) rozpoczął działalność *Asylum for the Deaf and Dumb* (Amerykański Zakład dla Głuchoniemych), uznany za pierwszą publiczną amerykańską szkołę dla głuchoniemych. Jej twórcą był dr Thomas Hopkins Gallaudet, pastor, który zajął się edukacją głuchej córki sąsiada. Aby udoskonalić metody pracy, udał się do Europy, gdzie spotkał się z najważniejszymi postaciami ówczesnej edukacji głuchych. Z jednym z nich — Laurentem Clerc, głuchym nauczycielem, wrócił do Ameryki, gdzie założył wspomnianą szkołę.

i wady, z kim byli spokrewnieni, z kim utrzymywali bliskie relacje sąsiedzkie, czym się interesowali, jakie mieli zdolności i pasje, a jakie dziwactwa... Nie mogą sobie tylko przypomnieć czy ta osoba była słyszcząca czy głucha. Wtedy nie miało to żadnego znaczenia, bo i tak wszyscy posługiwali się językiem migowym, który był ich naturalnym, macierzystym językiem (N.E. Groce 1985).

POCZĄTKI EDUKACJI OSÓB GŁUCHYCH W WIRGINII

W kolejnej kolonii w Wirginii należącej do Stanów Zjednoczonych, powstałej z tzw. Kompanii Wirgińskiej, edukacja miała inny wymiar. Bazowała na indywidualnych doświadczeniach związanych z edukacją wybranych dzieci głuchych, pochodzących wyłącznie z bogatych rodzin. Realizowana była najczęściej w formie edukacji domowej, a motywowana względami religijnymi. Pozytywnym aspektem edukacji domowej już w tak odległych czasach była możliwość indywidualizacji pracy z dzieckiem.

W czasach nowożytnych John Harrow opisał w swoim dzienniku⁸ historię nauczania niesłyszącego ucznia — Johna Edge. „Pan Samuel Edge, plantator, przyszedł do mnie i błagał mnie, abym przyjął do szkoły jego syna, który jest głuchy i niemy, a ja zgodziłem się spróbować im pomóc” (C. Carroll 1997, s. 10). John Harrow pochodził ze Szkocji i przyплыł do Ameryki w poszukiwaniu pracy w 1774 roku. W swojej ojczyźnie zostawił najbliższą rodzinę: żonę i dzieci. Utrzymywał z nimi kontakt korespondencyjny i w listach do żony również wspominał o postępach edukacyjnych swojego niesłyszącego ucznia. „Prowadzę go dość dobrze... [...] rozumie na tyle dużo, że może napisać, gdy czegoś potrzebuje, i rozumie wszystkie liczby i umie dodawać” (C. Carroll 1997, s. 10). John Harrow był zadowolony z efektów swojej pracy dydaktycznej z Johnem Edge. Pomimo że chłopiec rozpoczął naukę późno, bo w wieku 14 lat, to z każdym kolejnym dniem obserwował progres. Główny nacisk położył na kształtowanie podstawowych umiejętności szkolnych, takich jak: czytanie, pisanie, rachunki i rozumienie. Rodzina Johna Edge mieszkała w Fredericksburgu w Wirginii. Niestety nie wiadomo jaka była przyczyna głuchoty i w jakim okresie życia chłopiec stracił słuch. Podkreślenia wymaga fakt, że ojciec chłopca był bardzo przejęty losem dziecka i chciał go jak najlepiej przygotować do samodzielnego funkcjonowania w przyszłym życiu. Dlatego szukał odpowiedniej pomocy, a gdy znalazł kontraktowego nauczyciela, pracującego w pobliskiej szkole (około trzech kilometrów od miejsca zamieszkania), to zapłacił mu podwójną stawkę za nauczanie jego syna, aż dziesięć szylingów.

Sukcesy dydaktyczne pierwszych nauczycieli uczniów głuchych dotyczyły tylko tych dzieci, które pochodziły z klasy uprzywilejowanej, bogatej. Była to indywidualna praca, nie wiadomo jakimi metodami się posługiwali. Trzeba się zadowolić oceną subiektywną nauczycieli na temat wyników osiągniętych przez ich uczniów głuchych. Z zapi-

⁸ Fragmenty dziennika Johna Harrowa zostały opublikowane w „American Historical Review” (AHR) i „The Association Review” w 1999 roku. Nauczyciel prowadził na bieżąco zapiski, stąd wiedza na temat jego pracy dydaktycznej z Johnem Edge’em. Ostatnie fragmenty dotyczyły opisu nastrojów rewolucyjnych w Bostonie i pułkownika Waszyngtona. W dniu 5 marca 1770 roku w Bostonie doszło do tzw. masakry bostońskiej, które to wydarzenia przyczyniły się do wybuchu rewolucji amerykańskiej. Por. C. Carroll (1997, s. 10).

sków pochodzących od John Harrowa można wnioskować, że on sam rozpoczął pracę z uczniem od nauki czytania i pisania, a następnie opierając się na słowie pisany uczył go poprawnej artykulacji. Opanowanie tych umiejętności stanowiło przez wieki czynnik elitotwórczy, a dodatkowo pisanie pozwalało na zachowanie świadectwa w formie dokumentacji źródłowej.

PARTNERSTWO EDUKACYJNE

Początki zorganizowanej edukacji dla dzieci głuchych w Stanach Zjednoczonych zainicjowało tzw. partnerstwo edukacyjne. Okazuje się, że to właśnie ojcowie byli pierwszymi partnerami edukacyjnymi swoich dzieci. Źródła historyczne podają liczne przykłady zaangażowania się słyszących ojców w edukację ich głuchych dzieci. Wśród nich był wspomniany wcześniej Jonathan Lambert. Więcej informacji zachowało się na temat działalności Francisa Greena i Masona Cogswella.

Francis Green (1742–1809) był nie tylko rodzicem, który zadbał o kształcenie syna Charlesa w szkole specjalnej Braidwood School w Edynburgu⁹, ale też naukowcem. W 1783 roku opublikował w Londynie rozprawę naukową, pt. *Vox Oculis Subiekta*, dotyczącą sztuki kształtowania umiejętności językowych osób głuchych¹⁰. Autor stwierdził, że „głuchota to defekt, który czyni jego syna innym” (C. Carroll 1996, s. 18) i bezpośrednią konsekwencją jest brak możliwości odbierania bodźców akustycznych. Z kolei najpoważniejszym skutkiem są opóźnienia w rozwoju komunikacyjno-językowym. W związku z tym, że podstawowym środkiem porozumiewania się społeczności w Stanach Zjednoczonych jest język mówiony, był zwolennikiem nauczania angielskiego języka fonicznego. Jednocześnie pisząc, że „nauczanie głuchych jest sztuką” (C. Carroll 1996, s. 18), nie odrzucał ich języka naturalnego, jakim jest język migowy dla osób głuchych, dając przyzwolenie do stosowania znaków ideograficznych i daktylografii. Alexander Graham Bell nazwał Francisa Greena „moralistą głuchych”, ponieważ wykorzystując własne doświadczenia słyszącego ojca głuchego dziecka podjął się filozoficznych rozważań nad głuchotą. Próba zrozumienia sytuacji dzieci niesłyszących odbiła się echem i efektem było zainteresowanie się edukacją dzieci niesłyszących innych ojców.

Z kolei Mason Cogswell (1761–1830) został zapamiętany nie jako lekarz, ale jako ojciec głuchej dziewczynki o imieniu Alice. Historia ich życia wiąże się z jedną z najbardziej znanych postaci w historii edukacji głuchych w Stanach Zjednoczonych, z Thomasem Gallaudetem. W 1814 roku Thomas Gallaudet odwiedził rodzinę w Hartford, gdzie również mieszkała rodzina Cogswellów. Kiedy patrzył przez okno zauważył dziewczynkę w ogrodzie, bawiącą się samotnie. Była to właśnie Alice Cogswell, córka sąsiadów. Dowiedział się, że dziesięcioletnia Alicja w wieku dwóch lat straciła słuch z powodu go-

⁹ Szkoła dla dzieci niesłyszących w Edynburgu została założona w 1767 roku przez Thomasa Braidwooda. W tym okresie uczyły się w niej dzieci niesłyszące pochodzące z bogatych rodzin. Dopiero w 1809 roku siostrzeniec Braidwooda — Joseph Watson powołał do życia w Londynie pierwszą publiczną szkołę dla głuchych, pochodzących z ubogich rodzin.

¹⁰ F. Green swoje dzieło *Vox Oculis Subiekta* podpisał skromnie „Rodzic”, ale dopiero w 1861 roku ostatecznie udowodniono, że jest jego autorem, por. C. Carroll (1996, s. 18).

rażki plamistej i wtórnego zapalenia opon mózgowo-rdzeniowych. Uszkodzenie słuchu miało poważne konsekwencje dla jej funkcjonowania społecznego, np. nawiązywania kontaktów z rodziną i rówieśnikami. Panowało powszechne stygmatyzujące przekonanie naukowe, w myśl którego tłumaczono, że głuchota i głuchoniemota są efektem niedorozwoju umysłowego i prowadzą do społecznej izolacji. Ponadto przyjmowano, że bez wyrażania myśli poprzez słowa nie jest możliwe kształtowanie pojęć i operacji myślowych. Ten punkt widzenia był związany z postrzeganiem każdej dysfunkcji rozwojowej w modelu medycznym. Z perspektywy niniejszego modelu głuchota była definiowana jako niepełnosprawność sensoryczna, wada i akcentowano głównie jej negatywne skutki. Thomas Gallaudet podjął próby nawiązania kontaktu z dziewczynką i nauczania jej komunikowania się z najbliższym środowiskiem za pomocą obrazków i pisanych na piasku liter języka migowego. Wraz z ojcem dziewczynki doszedł do wniosku, że powinna uczyć się w specjalnej szkole, nawiązywać interakcje społeczne z innymi dziećmi. W tym czasie Thomas Gallaudet udał się w podróż do Europy, aby poznać metody nauczania głuchych. Najpierw pojechał do Anglii, do rodziny Braidwood, a następnie do Francji, gdzie w Paryżu w pierwszej szkole dla głuchych został przyjęty na staż przez Roch-Ambroise Cucurron Sicarda¹¹. Po powrocie rozpoczął, wspólnie z Masonem Cogswellem, starania o utworzenie publicznej szkoły dla dzieci głuchych. Wkrótce w Stanach Zjednoczonych zaczęto organizować nauczanie dla wszystkich dzieci głuchych i tworzyć ośrodki specjalistyczne nawiązujące do wzoru francuskiego.

PODSUMOWANIE

Analizując genezę zorganizowanego procesu kształcenia dzieci głuchych można pokusić się o tezę, że inicjatorami dostępu dzieci niesłyszących do szkół byli ich ojcowie (Francis Green czy Mason Cogswell). Do początku XIX wieku w Stanach Zjednoczonych nie istniało systemowe kształcenie uczniów głuchych. Dopiero po zakończeniu rewolucji rozpoczęto działania mające na celu usystematyzowanie i upowszechnienie dostępu do edukacji dla tej grupy dzieci. W 1867 roku funkcjonowało już 26 zakładów kształcenia dzieci głuchych, a w roku 1907 było aż 139 szkół dla uczniów głuchych. W XIX wieku ma miejsce kolejna inicjatywa organizacyjna na etapie kształcenia wyższego. W 1857 roku Edward Gallaudet powołał do życia wyższą uczelnię nazwaną National Deaf Mute College. W roku 1864 uczelnia zyskała status uniwersytetu, a od imienia patrona szkoły — Thomasa Gallaudeta (ojca Edwarda), otrzymała nazwę Uniwersytetu Gallaudeta. Należy podkreślić, że jest to pierwsza i wciąż jedyna na świecie wyższa uczelnia, na której są wykładane przedmioty z zakresu nauk humanistycznych i artystycznych dla osób głuchych. Językiem wykładowym na Uniwersytecie Gallaudeta jest Amerykański Język Migowy (ASL).

¹¹ W 1770 roku ksiądz Charles-Michel de L'Épée (1722–1789) założył pierwszą publiczną szkołę dla głuchych na świecie, dostępną dla ubogich, finansowaną z własnych skromnych środków. Kolejnym kierownikiem szkoły i następcą de L'Épéeego został Roch-Ambroise Cucurron Sicard (1742–1822). Thomas Gallaudet pracując z Alice korzystał już wcześniej z książki francuskiego duchownego, nauczyciela Sicarda, pt. *Theorie des Signes*.

Dzięki działalności uczonych i podejmowaniu powszechnych inicjatyw edukacja głuchych stopniowo wyszła poza krąg indywidualnego nauczania. Równoległe z rozwojem szkolnictwa wywiązał się spór między nauczycielami uczącymi dzieci głuche — zwolennikami wyłącznie metod oralnych a przedstawicielami metod kombinowanych (oralno-manualnych). Decyzją uczestników kongresu w Mediolanie w 1880 roku uznano wyższość mowy nad językiem migowym i dlatego czysta metoda ustna miała być wykorzystywana w praktyce. Kongres dotyczący edukacji głuchych był przełomowym wydarzeniem na drodze do usunięcia języka migowego ze szkół. Wszyscy delegaci, oprócz przedstawicieli Stanów Zjednoczonych, głosowali za rezolucją uznającą wyższość mowy ustnej nad znakami migowymi. Jeden z uczestników kongresu tak opisywał to wydarzenie:

Był on zgromadzeniem zwolenników jednego podejścia. Wcześniej został odpowiednio przygotowany przez jego organizatorów i główną jego cechą był raczej entuzjazm (dla „czystego oralnego” podejścia, niż spokojna dyskusja dotycząca korzyści lub ujemnych stron poszczególnych metod (za H. Lane 1996, s. 148–149).

W tym samym roku w Stanach Zjednoczonych wyrazem bezpośredniej, krytycznej reakcji na rezolucję mediolańską było utworzenie Narodowego Stowarzyszenia Głuchych (NAD — National Association of the Deaf). Symboliczne znaczenie ma logo stowarzyszenia, które stanowią data: od 1880 do 1980 oraz hasło: A Century of Deaf Awareness (Wiek świadomości głuchych). Bo właśnie w 1980 roku w Hamburgu podczas Kongresu Światowej Federacji Głuchych potępiono rezolucję przyjętą wiek wcześniej i uznano język migowy za naturalne narzędzie rozwoju osobowości i samorealizacji osób głuchych. Od tego momentu można zauważyć inne podejście do edukacji dzieci głuchych. Charakterystyczną jego cechą była koncentracja na uczniu, który nie słyszy, na stymulowaniu jego potencjału rozwojowego, na rozwijaniu jego wiedzy i umiejętności, a przede wszystkim alternatywny wybór migowej lub oralnej metody komunikacji. Na Uniwersytecie Gallaudeta urzeczywistnia się Studia nad Głuchotą (Deaf Studies), z uwzględnieniem wielowymiarowych kontekstów historycznych, społecznych i politycznych, w których realizuje się proces kształcenia dzieci głuchych. Aktualnie to właśnie wspomniany dyskurs w dużym stopniu wyznacza kierunki badań historycznych dotyczące społeczności głuchych.

BIBLIOGRAFIA

- Adamiec Tadeusz (2003), *Głuchoniemi i ich świadectwa życia od starożytności do końca wieku XVIII — przegląd problematyki*, [w:] *Studia nad kompetencją językową i komunikacją niesłyszących*, pod red. naukową Marka Świdzińskiego, Tadeusza Gałkowskiego, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, s. 237–264.
- Caroll Cathryn (1996), *A look at Parents, History, and Deaf Education in the United States*, “Perspectives in Education and Deafness”, Vol. 15 (3), p. 16–19.
- Caroll Cathryn (1997), *Deaf Colonials. Evidence suggests that some were literate*, “Perspectives in Education and Deafness”, Vol. 15 (3), p. 8–11.

Groce Nora Ellen (1985), *Everyone Here Spoke Sign Language. Hereditary Deafness on Martha's Vineyard*, Harvard University Press, Cambridge, MA.

Lane Harlane (1996), *Maska dobroczynności. Deprecjacja społeczności głuchych*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa.

Katarzyna Plutecka

THE HISTORY OF EDUCATION OF THE DEAF PEOPLE LIVING IN AREAS BELONGING TO THE UNITED STATES

S u m m a r y

The analysis of historical sources allows to discover more and more distant information from the past, concerning the education of deaf people living in areas belonging to the United States. On the basis of the genesis of a structured process of education of deaf children one can be tempted by the hypothesis that the initiators of deaf children access to schools were hearing their fathers, which initiators of deaf children's access to schools were, in fact, their hearing fathers. This consequently initiated the so-called educational partnership. Until the early nineteenth century, there was no systemic education of deaf students in the United States. It was only thanks to the work of scientists (Thomas Gallaudet) and taking up common initiatives that the education of the deaf gradually went beyond the circle of individual teaching. This development of institutionalized education of the deaf has given an access to education for all children, regardless of the socioeconomic status, and it allowed to explore the secrets of the special teaching adapted to their educational needs.